

Nowak, Kazimierz

"Wieś w walce o Polskę Ludową 1918-1920", Tadeusz Kuźmiński, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1960 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 52/4, 819-822

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

nym, jego zdaniem, uwzględnieniem związku kwestii słowackiej i myśli politycznej słowackiej z całą ówczesną akcją narodów ujarzmionych na Węgrzech w okresie przed I wojną światową. Stracił na tym rozdział I, mówiący o roli burżuazji słowackiej przed r. 1914. Są zaś nawet w dawniejszej literaturze słowackiej, nie mówiąc o niemieckiej i węgierskiej, prace mówiące o kręgu ówczesnego następcy tronu Franciszka Ferdynanda, z którym wtedy blisko współdziałał jeden z czołowych przywódców burżuazji słowackiej, a późniejszy premier Czechosłowacji, dr Milan Hodža⁴. O stosunku mocarstw zachodnich do problemu Austro-Węgier, tj. dylematu czy zachować to mocarstwo, czy je zniszczyć, należało też powiedzieć więcej, gdyż i o tym istnieje bogata literatura, autor zaś nie zwrócił na nią zupełnie uwagi, czasem zaś podchodzi do sprawy powierzchownie, jeśli np. zdaje się dosłownie brać oświadczenie włoskiego ministra spraw zagranicznych (S. Sonnino) w październiku 1917, który wtedy oświadczył, że Włochy nie chcą rozkładu państw sąsiednich (s. 208). Przecież trzeba pamiętać, że było to w okresie kruszenia się frontu włoskiego nad Soczą i że Włochy wtedy musiały spuścić z tonu wobec Austro-Węgier, a więc wniosek jakoby polityka włoska nie dążyła do zniszczenia monarchii Habsburgów oparty na takim argumentie jest oczywiście kruchy. Włochy bowiem (jako jedyne zresztą spośród mocarstw zachodnich) życzyć sobie musiały całkowitego rozkładu Austro-Węgier, gdyż tylko w takim wypadku mogły liczyć na spełnienie swoich wielkich aspiracji adriatyckich.

Jeśli autor np. na s. 87, wyliczając państwa biorące udział w I wojnie światowej, pomija w wykazie Turcję, czyli zalicza ją do „dalszych państw, które nie miały wpływu na przebieg wojny“, jest to niewątpliwie poważna omyłka, gdyż właśnie rola Turcji przez zamknięcie cieśnin i odcięcie Rosji od jej zachodnich sojuszników, była szczególnie doniosła i przedłużyła samo trwanie wojny. Podobnie zastrzeżenia budzić musi sformułowanie wzmianki na s. 319 o sprawie rokowań o osobny pokój między Austro-Węgrami a koalicją. Tak jak to autor ujmuje, można by rozumieć, że inicjatywa wyszła tu od mocarstw zachodnich, podczas gdy oczywiście wiadomo, że była to inicjatywa cesarza Karola I. Autor powołuje się przy tym jako na źródło tyko na przestarzałą i nieszczególnie udokumentowaną pracę wybitnego zresztą czeskiego historyka — ale mediewisty — Pekařa z r. 1921, podczas gdy jest wiele o tym nowszych i pełniejszych opracowań⁵.

Mimo tych usterek, głównie z dziedziny historii powszechnej, książka Holotika o legendzie Štefánikowskiej nie traci oczywiście swej poważnej, zasadniczej wartości dla dziejów czechosłowackich.

Henryk Batowski

Tadeusz Kuźmiński, *Wież w walce o Polskę Ludową 1918—1920*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1960, s. 267.

Nasza znajomość ruchu ludowego i walk chłopskich jest wciąż jeszcze niedostateczna, znacznie mniejsza niż znajomość ruchu robotniczego i walk proletariatu przemysłowego. Toteż pojawienie się każdej pracy z tego zakresu należy powitać z zadowoleniem. Nowa książka Kuźmińskiego pogłębia znacznie naszą znajomość walk chłopskich i proletariatu rolnego z początkiem powstania II Rzeczypospolitej.

Praca składa się z pięciu rozdziałów: I. Narastanie sytuacji rewolucyjnej na wsi polskiej w latach pierwszej wojny światowej, II. Powstanie niepodległego państwa

⁴ Zob. H. Batowski, *Unia czesko-słowacka*, Warszawa 1931, s. 10.

⁵ Autor nie uwzględnił m.in. podstawowych prac Charles-Roux.

polskiego, III. Zmaganie się rewolucji i kontrrewolucji na wsi w okresie od listopada 1918 do lipca 1919 roku, IV. Przejściowe załamanie się fali rewolucyjnej na wsi w drugiej połowie 1919 roku, V. Wieś w okresie wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku oraz Zakończenie. Z samych tytułów wynika, że autor zastosował, zapewne najodpowiedniejsze, chronologiczne przedstawienie wypadków. Wydaje się jednak, że drugi i ostatni rozdział nie zostały całkiem trafnie nazwane. Praca nie odtwarza historii powstania niepodległego państwa polskiego, lecz chce pokazać wpływ powstania tego państwa na walkę chłopską. Co się zaś tyczy wojny 1920 r., nie było już wtedy Rosji, a tylko Kraj Rad, dlatego nie można mówić o wojnie polsko-rosyjskiej.

Brak wykazu źródeł i literatury utrudnia zorientowanie się, jakie materiały zostały wykorzystane przez autora. Z przypisów wynika, że autor korzystał z archiwów: Zakładu Historii Partii, Akt Nowych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Wojska Polskiego, Wojewódzkich Archiwów w Krakowie, Rzeszowie, Lublinie, Kielcach, Łodzi, ze stenogramów sejmowych i prasy.

Praca ma charakter popularnonaukowy. Czyta się ją przyjemnie i z zaciekawieniem. W pierwszym rozdziale autor przedstawił stosunki na wsi polskiej w czasie pierwszej wojny światowej. Z materiałem tutaj zawartym zapoznaliśmy się już częściowo w opublikowanej przez autora w roku 1955 pracy pt. „Walki klasowe na wsi lubelskiej w latach 1918—1919”. Naszym zdaniem autor winien był ograniczyć do minimum przedstawienie spraw i wypadków powszechnie znanych; można było zredukować w książce liczbę cytatów wskazując tylko w przypisach na odpowiednie źródła i literaturę. W zasadzie autor trafnie wskazał na przyczyny narastania sytuacji rewolucyjnej na wsi polskiej w latach pierwszej wojny światowej. Należało jeszcze zastanowić się, czy proletariát przemysłowy wpływał na wzrost radykalnych nastrojów chłopów oraz jakie było stanowisko biednych chłopów, którzy do wybuchu wojny pracowali w mieście. Z chwilą wybuchu wojny, po unieruchomieniu wielu zakładów pracy, część ich wróciła do rodzinnej wioski, mając tutaj zapewnione minimum egzystencji. O tych sprawach pisze autor dopiero w dalszej części pracy. Szkoda, że nie usystematyzował przyczyn narastania sytuacji rewolucyjnej na wsi.

Drugi rozdział omawia programy rolne oraz organizacje polityczne i społeczne rozwijające działalność na wsi z początkiem powstania niepodległego państwa polskiego. Można było omówić te organizacje albo według dawnych zaborów, albo też — bardziej właściwie — według treści programów rolnych. Stosowanie równocześnie pierwszego i drugiego kryterium przy uszeregowaniu tych organizacji wydaje się nie całkiem właściwe. W stosunku do SDKPiL i PPS zbyt mało miejsca poświęcił autor prawicowym ugrupowaniom. Bez względu na naszą ocenę tych partii i organizacji należy liczyć się z faktem, że posiadały one oparcie na wsi. Związek Sejmowy Ludowo-Narodowy nie liczyłby w Sejmie 1919 r. 134 posłów, gdyby nie zdobył także głosów chłopskich. Czytelnik winien się dowiedzieć, jaki program rolny reprezentowały te ugrupowania i w jaki sposób udało im się pozyskać głosy chłopskie. Autor pisze: „Część klasy robotniczej i chłopów poddała się jednak solidarnościowej ideologii burżuazji i rezygnując z walki klasowej oczekiwała od niepodległego państwa automatycznego rozwiązania problemów społecznych“ (s. 49). Należało dodać, że chłopci poddawali się tej ideologii w znacznie większym stopniu niż proletariát przemysłowy.

Trzeci rozdział pracy, najobszerniejszy i najważniejszy przedstawia różne formy wystąpień i walki proletariátu rolnego i chłopstwa pracującego z uciskiem obszarniczo-kapitałistycznym. Tu należało rozpocząć rozważania od przedstawienia położenia robotników rolnych i chłopstwa pracującego. Nie trzeba uzasadniać, jak wielki wpływ wywierały nadzwyczaj ciężkie warunki bytowe proletariátu rolnego i nie

o wiele lepsze — chłopów pracujących, na ich nastroje i wystąpienia rewolucyjne. Szkoda, że autor nie podał kilku tabel statystycznych obrazujących nasilenie walk strajkowych proletariatu rolnego. Należało bardziej krytycznie oceniać materiały źródłowe, starać się o ich konfrontację. Czytelnik odnosi wrażenie, że autor przyjmuje wiadomości podane w prasie czy w dokumentach urzędowych za prawdziwe bez próby krytycznego ustosunkowania się do nich.

Autor podkreśla, że „duży wpływ na radykalizację części wielkopolskich robotników rolnych miał czerwcowy zjazd ZZRR w Warszawie“ (s. 137). Wpłynęła na nich także rewolucja listopadowa w Niemczech, kiedy to proletariat rolny szczególnie w majątkach junkrów pruskich przystąpił do walki. Słuszne są zasadnicze wywody autora, że w pierwszym okresie istnienia państwa polskiego rozwój walk klasowych na wsi miał charakter żywiołowy — a dopiero z początkiem 1919 r. walki te przybierały charakter coraz bardziej zorganizowany. Proletariat rolny nabierał bowiem coraz większego doświadczenia w walce z obszarnikami, coraz lepiej uświadamiał sobie, że tylko w solidarnym wystąpieniu osiągnie zamierzone cele. Także świadomość polityczna proletariatu była coraz większa, w czym główna zasługa KPRP. W pierwszym okresie strajki robotników rolnych miały przeważnie charakter ekonomiczny, później zaś strajkujący robotnicy obok pierwotnych żądań ekonomicznych zaczęli coraz częściej wysuwać postulaty polityczne.

Autor wskazuje na dwojakiego rodzaju walkę obszarników z wystąpieniami robotników rolnych (s. 87—88), tj. na tłumienie ich siłą oraz przy pomocy obietnic i chwilowych ustępstw. Choć kapitałiści i obszarnicy zawsze stosują te formy walki z ruchem rewolucyjnym, to jednak nie zawsze obydwie w jednakowym stopniu. W okresie narastania fali rewolucyjnej i burzliwych strajków szczerze szafują różnymi obietnicami, których nie mają zamiaru dotrzymać, natomiast w okresie odpływu fali rewolucyjnej — środkiem walki z proletariatem staje się głównie terror. W recenzji trudno wskazać na wszystkie podane przez autora formy walki obszarników i burżuazji z proletariatem rolnym. W pracy jest mowa o dwóch nurtach walki na wsi, tj. o walce proletariatu rolnego z właścicielami folwarków i o zmaganiach „najszerzszych rzesz chłopów o ziemię, pastwiska, łąki, lasy“ (s. 172). Zadając sobie pytanie, w jakim stosunku do siebie pozostawały obydwie nurty — autor pisze, „że owe dwa nurty walk współdziałały ze sobą na pewnych odcinkach, jednocześnie jednak na innych przebiegały obojętnie obok siebie, a nawet przeciwstawiały się sobie“ (s. 173). Dalej autor wskazuje, kiedy miały miejsce wspólne wystąpienia. Ten ważny problem zajął w rozważaniach autora zbyt mało miejsca. Należało szerzej wskazać na przyczyny i następstwa tego stanu rzeczy.

W czwartym rozdziale autor przedstawia sytuację wsi po sejmowej uchwale z 10 lipca 1919 „W przedmiocie zasad reformy rolnej“ oraz w czasie strajku robotników rolnych z października 1919 r. Rozdział ten winien się zacząć od rozważań nad przyczynami odpływu fali rewolucyjnej na wsi w drugiej połowie 1919 r. Zapewne kilka przyczyn złożyło się na ten stan rzeczy, jak np. zmęczenie chłopstwa w walkach w poprzednim okresie, nadzieje na rozwiązanie kryzysu poprzez reformę rolną, wzmoczenie ofensywy ze strony obszarnictwa i kleru, ogólny odpływ fali rewolucyjnej w Europie. Autor pogłębia znacznie naszą słabą znajomość październikowego strajku powszechnego robotników rolnych. Omawia stosunek do strajku Sekretariatu ZZRR, PPS i KPRP, same wystąpienia proletariatu oraz represje zastosowane przez aparat państwowy i obszarników. „Likwidacja strajku — pisze autor — nie była dla klas posiadających celem samym w sobie, lecz tylko wstępem do rozbicia ruchu rewolucyjnego wśród służby folwarcznej. W praktyce oznaczało to przede wszystkim wyeliminowanie wpływów komunistycznych z wszelkich legalnych organizacji grupujących robotników rolnych w pierwszym rzędzie z ZZRR“

(s. 217). Klasy posiadające zdławiły strajk, jednak wpływów komunistów z tych organizacji nie wyeliminowały. Komuniści posiadali w tej organizacji w okresie międzywojennym silne wpływy.

Głównym tematem rozważań autora w ostatnim rozdziale jest walka proletariatu rolnego i chłopstwa pracującego w okresie wojny 1920 r. Uwzględniono tu również wystąpienia chłopstwa na ziemiach ukraińskich i białoruskich oraz na terenach zajętych chwilowo przez Armię Czerwoną. Uważam, że materiał tutaj podany jest ciekawy i zasługuje na specjalne zainteresowanie.

Ramy recenzji nie pozwalają mi podjąć dyskusji nad niektórymi spornymi tezami autora. Drobne zastrzeżenia, jakie podniosłem powyżej, nie przekreślają wartości pracy. Jest ona dobra i zasługuje na przeczytanie.

Kazimierz Nowak